

## POSTANOWIENIE

Dnia 20 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Katarzyna Serafin-Tabor
Sędziowie:	SO Bogdan Popielarczyk SR del. Magdalena Besztak-Malinowska (spraw.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Sebastian Kurdziel

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2013 r. w Krakowie

na rozprawie sprawy z wniosku Z. J.

przy uczestnictwie T. C., B. K., B. N. i W. D.

o stwierdzenie nabycia spadku po W. Ś.

na skutek apelacji uczestniczki B. K.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Olkuszu

z dnia 28 lutego 2013 r., sygnatura akt I Ns 302/11

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. zasądzić od uczestniczki B. K. na rzecz wnioskodawczyni kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

## UZASADNIENIE

Z. J. wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po W. Ś., zmarłej (...) w O., na podstawie ustawy w częściach równych na rzecz córek spadkodawczyni- Z. J., H. S. oraz B. K.. Na uzasadnienie powyższego żądania wskazała, że spadkodawczyni W. Ś. zmarła w dniu (...) w O., a jej ostatnim miejscem zamieszkania był W.. Spadkodawczyni w chwili śmierci była wdową i nie pozostawiła testamentu, ani też innych rozrządzeń na wypadek śmierci, oprócz wnioskodawczyni i uczestniczek postępowania W. Ś. nie pozostawiła żadnych innych spadkobierców ustawowych. W., w toku postępowania, testamentu pozostawionego przez spadkodawczynię, wnioskodawczyni podważyła jego ważność wskazując, że w chwili jego sporządzenia spadkodawczyni znajdowała się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, z uwagi na wcześniejsze leczenie psychiatryczne.

Uczestniczka H. S. w piśmie z dnia 06 czerwca 2011 roku podniosła, iż wiedziała o testamencie i uznaje go za aktualny.

Pełnomocnik uczestniczki B. K. zaprzeczył, aby spadkodawczyni w momencie sporządzania testamentu znajdowała się w stanie wyłączającym świadome lub swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli i tym samym wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłej W. Ś. na jej rzecz w oparciu o testament spadkodawcy.

Uczestnicy B. N., W. D., T. C., jako spadkobiercy zmarłej w trakcie postępowania H. S., kwestię ważności testamentu pozostawili do uznania sądu.

Postanowieniem z dnia 28 lutego 2013 r. Sąd Rejonowy w Olkuszu w punkcie I stwierdził, że spadek po W. Ś., zmarłej (...) w O., ostatnio zamieszkałej w W. na podstawie ustawy nabyły dzieci Z. J. z domu Ś., B. K. z domu Ś. oraz H. S. z domu Ś. po 1/3 części. W punkcie II Sąd postanowił znieść pomiędzy stronami poniesione koszty postępowania, a w punkcie III nakazał pobranie od uczestniczki B. K. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Olkuszu kwoty 648, 24 zł tytułem brakujących wydatków na opinie biegłych.

Sąd rejonowy ustalił, że W. Ś. z domu K., urodziła się w dniu (...) w P., a zmarła w dniu (...) w O.. W. był jej ostatnim miejscem zamieszkania. W. Ś. była raz zamężna - z E. Ś., który zmarł przed jej śmiercią. Z tego związku małżeńskiego W. Ś. miała troje dzieci- H. S., Z. J. oraz B. K.. W. Ś. nie miała dzieci pozamałżeńskich ani przysposobionych, uprzednio nie toczyła się żadna sprawa o spadek po W. Ś., żaden ze spadkobierców nie składał oświadczeń o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku, nie zrzekł się dziedziczenia ani nie został uznany niegodnym dziedziczenia. W. Ś. była w ostatnich latach swojego życia osobą niesamodzielną, wymagającą całodobowej opieki. Początkowo mieszkała z wnuczętami- T. C. ( w latach 1985- 2007), W. J. i J. J. ( 2007-2009). Następnie, od stycznia 2009 roku, wprowadził się do niej zięć- Z. K.. Osoby te pomagały jej w bieżących czynnościach życia codziennego - robieniu zakupów, gotowały posiłki, karmiły ją, a także pomagały przy załatwianiu potrzeb fizjologicznych gdyż W. Ś. ze względu na swój stan zdrowia i znacząco nadwagę miała bardzo duże problemy z poruszaniem się. Mieszkający z W. Ś. zgodnie stwierdzili, że okresowo miewała ona przywidzenia, omamy wzrokowe, jednak zwykle były one krótkotrwałe i same mijały, poza tym w ich ocenie W. Ś. była zorientowana co do czasu, miejsca i otaczających jej osób. W 2007 roku W. Ś. przebywała na leczeniu w Oddziale Chorób Wewnętrznych (...) w K. , gdzie została przyjęta po epizodzie omdlenia. W. Ś. konsultowana była również neurologicznie, gdyż miała omamy wzrokowe i słuchowe o czym poinformował lekarza pierwszego kontaktu Z. K.. W karcie leczenia psychiatrycznego, które prowadzone było od 23 stycznia 2009 roku, a o które zwrócił się dla teściowej Z. K., stwierdzono natomiast u W. Ś. otępienie ze stanami majaczeniowymi. Stale przyjmowała ona w związku z tym lek psychotropowy o nazwie H.. Dnia 10 lutego 2009 roku w budynku numer (...) przy ulicy (...) w W. - w swoim stałym miejscu zamieszkania-przed notariuszem J. K., W. Ś. złożyła rozrządzenie na wypadek śmierci, powołując do całego spadku swoją córkę B. K.. Spotkanie z notariuszem oraz wszelkie formalności z nim związane załatwił Z. K.. Testament ten został otwarty i ogłoszony przed Sądem Rejonowym w Olkuszu w dniu (...). Od stycznia 2009 roku zespół otępienny u W. Ś. ulegał nasileniu, pojawiły się nie tylko zaburzenia pamięci, ale i zaburzenia zachowania, objawy wytwórcze, omamy słuchowe i omamy wzrokowe, a także odwrócony rytm dobowy snu i czuwania, pobudzenie psychoruchowe, zachowania niebezpieczne, co było wynikiem głęboko zaburzonego krytycznego myślenia W. Ś.. Jednocześnie u W. Ś. występowały zaburzenia funkcji poznawczych o charakterze globalnym ( otępienie) rozpoznane od 2007 roku, a nasilające się w roku 2009, przy tym od stycznia 2009 roku przez okres styczeń- luty 2009, na objawy otępienne nakładały się zaburzenia świadomości o typie majaczenia, co w konsekwencji prowadził do tego, że W. Ś. w dniu 10 lutego 2009 znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, a co za tym idzie jej stan psychiczny w tym okresie uniemożliwił jej skuteczne dokonanie dyspozycji na wypadek śmierci w postaci testamentu.

Sąd rejonowy wskazał w uzasadnieniu, że ustalając stan faktyczny miał na uwadze dowody w postaci dokumentów dotyczących leczenia spadkodawczyni, albowiem nie były one kwestionowane przez strony postępowania, a i Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu. Nadto sąd I instancji oparł się o zeznania świadków. Oceniając zeznania notariusza J. K. sąd I instancji wskazał, iż świadek ten miał jedynie krótkotrwały kontakt ze spadkodawczynią, i co prawda wykluczył on, aby W. Ś. w trakcie dokonywania rozrządzenia na wypadek śmierci znajdowała się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, to jednak dowód ten musi być oceniany w zestawieniu z

innymi dowodami. Z opinii biegłej L. S., wynika natomiast, iż jednostka chorobowa na jaką zapadła spadkodawczyni nie była widoczna i rozpoznawalna przez osoby postronne, W. Ś. miała bowiem „przebłyski świadomości”, a zatem notariusz trafiwszy na taki „przebłysk” u wyżej wymienionej mógł nie rozpoznać u niej niezdolności do testowania. Ponadto Sąd rejonowy argumentował, że miał na uwadze, iż z zeznań omawianego świadka w sposób niezbity wynika, że całą procedurę związaną z umówieniem spotkania celem złożenia rozrządzenia na wypadek śmierci przewidującego dziedziczenie tylko jednej córki- BarbaryKaczmarek, a także z późniejszą darowizną na jej rzecz zainicjował niejako Z. K..

Oceniając zeznania świadka R. D., sąd rejonowy wskazał, że jakkolwiek są one wiarygodne i szczerze, to obarczone są wadą niekonsekwencji, W ocenie Sądu I instancji najprawdopodobniej ze względu na przeciążenie zawodowe świadka, może on nie kojarzyć wszystkich faktów związanych z pacjentami. Sąd dał wiarę temu świadkowi w zakresie w jakim zeznał on, że W. Ś. była jego pacjentką w roku 2009 oraz, że w trakcie pierwszej u niej wizyty stwierdził on objawy otępienia ze stanami majaczeniowymi głównie w godzinach nocnych- przypisując wyżej wymienionej jednostkę chorobową o nazwie- otępienie o umiarkowanym natężeniu. Odnosząc się do zaświadczenia wydanego przez świadka R. D. podczas wizyty z dnia 18 czerwca 2009 roku, a w której trakcie spadkobierczyni, w ocenie R. D., nie ujawniała cech stanu majaczeniowego, a widoczne były u niej jedynie deficyty w zakresie funkcji poznawczych o umiarkowanym natężeniu, Sąd rejonowy podzielił w tym zakresie wnioski opinii biegłej L. S., która stwierdziła, że ze względu na odległość czasową między wydaniem zaświadczenia a dokonaniem czynności prawnej w postaci testamentu ( przeszło 4 miesiące) nie ma ono, biorąc pod uwagę dynamiczny przebieg choroby, wielkiego znaczenia. Jednocześnie sąd I instancji dostrzegł niekonsekwencję w zeznaniach świadka, który z jednej strony twierdził, że stan majaczeniowy ma charakter choroby psychicznej, a z drugiej, że W. Ś. nie cierpiała na chorobę psychiczną. Zdaniem sądu I instancji świadek G. W. długo znała strony postępowania, ale w istocie nie posiadała szczegółowych informacji w sprawie, albowiem jej kontakty ze spadkodawczynią ograniczały się do przypadkowych spotkań na ulicy, w trakcie których nie dostrzegła odmiennego zachowania spadkodawczyni. Świadek T. B. sąsiadka spadkodawczyni, która opiekowała się nią od roku 2009 sporadycznie, gdy Z. K. wyjeżdżał do domu, zeznała że W. Ś. miała urojenia, gubiła się pamięciowo, wstawiała w nocy, myliła pory dnia i to już od lutego 2009 roku. Przy tym uwadze Sądu nie uszło, że świadek ten wyraźnie zaznaczyła, iż spadkodawczyni nie była z żadną z córek w konflikcie. Analizując zeznania świadka E. S., która jest dalszą krewną B. K., Sąd I instancji zwrócił uwagę, że świadek ten latem 2009 roku miała ostatni kontakt ze spadkodawczynią, a kontakty te były sporadyczne. Ponadto Sąd zauważył, że zeznania tego świadka nie były konsekwentne, z jednej bowiem strony świadek twierdziła, że spadkodawczyni zawsze rozpoznawała ją i jej bliskich, z drugiej strony przyznała jednocześnie, że spadkodawczyni nie rozpoznawała latem 2009 roku jej córki, którą znała jako małą dziewczynkę.

W ocenie sądu rejonowego nie wniosły wiele do sprawy zeznania świadka Z. S., który jako sąsiad W. Ś. widywał ją wyłącznie w trakcie spacerów. Jako wiarygodne sąd I instancji ocenił natomiast zeznania świadka J. J. mając na uwadze, że świadek ten mieszkał z babcią w okresie od 2005 roku do marca 2009 roku i pod koniec 2008 roku zauważył u babci omamy. Również za wiarygodne zostały uznane zeznania świadka W. J., który przez okres zimy 2009-2010 mieszkał z babcią, a jako osoba stale z nią przebywająca potwierdził, że „babcia okresowo miała zwidy „. Także zeznania świadka L. K. potwierdziły fakt, że spadkodawczyni miewała halucynacje.

W ocenie sądu rejonowego do sprawy nie wniosły nic zeznania świadka W. P., który potwierdził jedynie kontakty sąsiedzkie ze spadkodawczynią oraz fakt, że wyżej wymieniona zawsze go rozpoznawała.

Co do zeznań świadka T. C. sąd rejonowy wskazał, że świadek mieszkał z babcią od 1985 roku do 15 lutego 2007 roku, a jako osoba stale przebywająca z W. S. miał dużą wiedzę na temat zachowania spadkodawczyni. Sąd miał na uwadze, że świadek ten szczerze zeznał, że „babcia miała zwidy, ale nie mówiła od rzeczy i zachowywała się normalnie”. Za wiarygodne przez sąd I instancji zostały także uznane zeznania B. C., pielęgniarki, która zakładała kartę w ośrodku (...) w W. na polecenie dr D. w zakresie w jakim zeznała ona, że informacji na temat zdrowia W. S. udzielał jej Z. K.. Nadto zeznania tego świadka były dla sądu o tyle istotne, że B. C. jako osoba niezainteresowana wynikiem postępowania złożyła depozycje obiektywne i zgodne z rzeczywistym przebiegiem wydarzeń.

Częściowo sąd rejonowy odmówił wiary zeznaniom świadka Z. K. - męża uczestniczki B. K.. Zeznania tego świadka sąd ocenił jako sprzeczne, gdyż z jednej strony podawał on, że teściowa nie miała problemów ze zdrowiem psychicznym, a z drugiej strony potwierdził, że w trakcie wizyty u lekarza pierwszego kontaktu osobiście zwrócił mu uwagę na fakt, że W. Ś. widzi na dworze osoby, których w rzeczywistości tam nie ma, w związku z czym przepisany został jej lek H.. Sąd rejonowy omawiając zeznania tego świadka zwrócił uwagę na jego stwierdzenie, że lekarz psychiatra wystawił zaświadczenie o stanie zdrowia psychicznego W. Ś. po sporządzeniu testamentu oraz darowizny na rzecz B. K., co poddaje pod wątpliwość szczerości jego twierdzeń o chęci opieki nad teściową, a zarazem stanowi dowód tego, że świadek przez uzyskanie takowego zaświadczenia chciał niejako zabezpieczyć i uwiarygodnić dokonane na rzecz swojej żony czynności prawne. Również niewiarygodne jest zdaniem sądu rejonowego twierdzenie świadka, że gdy przyszedł do notariusza, to nie poinformował go o woli spadkodawczyni a jedynie o fakcie, że chce sporządzić ona testament, skoro przeczy ono twierdzeniom J. K., na których to zeznaniach sąd się oparł.

Jako wiarygodną, zgodną z wymogami wiedzy i sztuki a także sporządzoną w sposób fachowy sąd I instancji uznał opinię sądowo- psychiatryczną biegłej K. B.. Z wniosków powołanej opinii wynika, że W. Ś. w dacie sporządzania testamentu była leczona z rozpoznaniem- otepienie ze stanami majaczeniowymi. Z opisu zachowania opiniowanej przedstawionego przez notariusza, biegła wyciągnęła wnioski, że W. Ś. była osobą niesamodzielną, zagubioną i z deficytami poznawczymi, ponadto biegła ta skonstatowała, że z opisów świadków wynika, iż u W. Ś. dość często występowały stany majaczeniowe, zaburzenia spostrzegania, omamy wzrokowe, urojenia prześladowcze, z którego to powodu brała lek H.. Opisowany zespół otepienny pogłębiany przez okresowe doznania psychotyczne, w ocenie biegłej, jest stanem chorobowym wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, a co za tym idzie, biegła stwierdziła, że W. Ś. nie była zdolna do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli i sąd I instancji te wnioski te podzielił.

Również opinia biegłej L. S. została włączona przez sąd rejonowy w poczet materiału dowodowego, na mocy którego sąd ten poczynił ustalenia faktyczne. Sąd w całości podzielił jej wnioski, iż u spadkodawczyni rozpoznano zarówno schorzenia somatyczne jak i psychiczne- w tym rozpoznawane od 29 stycznia 2009 roku- otepienie ze stanami majaczeniowymi, od 23 stycznia 2009 roku- zaburzenia świadomości, przywidzenia, od 06 lutego 2009 roku- zaburzenia otepienne z urojeniami- nerosis, dementia senilis. Biegła z całą stanowczością stwierdziła, że od stycznia 2009 roku zespół otepienny u spadkodawczyni ulegał nasileniu, pojawiły się nie tylko zaburzenia pamięci ale i zaburzenia zachowania, objawy wytwórcze, omamy słuchowe i omamy wzrokowe, a także odwrócony rytm dobowy snu i czuwania pobudzenie psychoruchowe, zachowania niebezpieczne, co świadczy o głęboko zaburzonym krytycznym myśleniu spadkodawczyni. Według biegłej, zaświadczenie R. D. o stanie zdrowia psychicznego spadkodawczyni z dnia 18 czerwca 2009 roku ma niewielkie znaczenie, gdyż ocena stanu zdrowia miała miejsce 4 miesiące od daty sporządzenia testamentu, więc ocena była odległa w czasie, lekarz psychiatra w swojej subiektywnej ocenie stopnia otepienia nie opierał się o badanie psychologiczne, nie wykonał sam też badania (...). W konkluzji opinii biegła ta wskazała, iż u spadkobierczyni występowały zaburzenia funkcji poznawczych o charakterze globalnym ( otepienie) rozpoznane od 2007 roku, a nasilające się w roku 2009, przy tym od stycznia 2009 roku przez okres styczeń- luty 2009 , na objawy otepienne nakładały się zaburzenia świadomości o typie majaczenia, co powodowało, iż W. Ś. w dniu 10 lutego 2009 znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, które to wnioski sąd w całości podzielił i poczynił na ich kanwie stanowcze ustalenia faktyczne. Również za fachową sąd rejonowy uznał ustną opinię uzupełniającą złożoną przez biegłą L. S., w której w całości podtrzymała swoją pisemną opinię. Biegła zeznała nadto, że notariusz nie jest w stanie rozpoznać jednostki chorobowej na jaką cierpiała spadkodawczyni, gdyż u chorego mogą w danym momencie następować przebłyski. Jednocześnie biegła stwierdziła, że w niniejszej sprawie dokumentacja lekarska była wystarczająca dla wydania przedmiotowej opinii, co zdaniem Sądu I instancji jest informacją istotną, gdyż zeznania przesłuchanych w sprawie świadków były niekiedy sprzeczne.

Sąd I instancji wskazał, że opinia biegłego jest specjalnym środkiem dowodowym, który jak każdy dowód, podlega swobodnej ocenie sądu. Swoboda tej oceny jest jednak ograniczona, gdyż obejmuje analizę logiczności i poprawności wniosków, bez wkraczania jednak w sferę wiedzy specjalistycznej, dlatego też, choć kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje gradacji wartości środków dowodowych, środek w postaci dowodu z opinii biegłego, której wnioski

sąd podziela, w ocenie sądu jest środkiem bardziej wartościowym niż dowód z zeznań świadków, którzy nie posiadają wiedzy specjalistycznej w dziedzinie psychiatrii.

Dokonując oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego Sąd rejonowy, uznał, że sporządzony przez spadkodawczynię testament jest nieważny, albowiem został sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Wobec tego sąd rejonowy stwierdził, że spadek po W. Ś. na podstawie ustawy nabyły dzieci Z. J. z domu Ś., B. K. z domu Ś. oraz H. S. z domu Ś. primo voto C., każda po 1/3 części

Podniósł, że w niniejszej sprawie w sposób niezbity ustalono, iż jakkolwiek spadkodawczyni dokonała rozrządzenia przed notariuszem w dniu(...)i występowały wówczas u niej zaburzenia funkcji poznawczych o charakterze globalnym (otępienie) rozpoznane już w 2007 roku, a stale się nasilające. Przy tym od stycznia 2009 roku przez okres styczeń-luty 2009, na objawy otępienne nakładały się zaburzenia świadomości o typie majaczenia, co bezpośrednio wynika z dołączonej do akt dokumentacji lekarskiej dotyczącej W. Ś., a co w konsekwencji prowadził do tego, że W. Ś. w dniu 10 lutego 2009 znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli i jej stan psychiczny w tym okresie uniemożliwił jej skuteczne dokonanie dyspozycji na wypadek śmierci w postaci testamentu.

Od postanowienia z dnia 28 lutego 2013 r. apelację wniosła uczestniczka B. K., zaskarżając je w całości. Zarzuciła

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 945 § 1 ust.1 k.c. poprzez zastosowanie go i stwierdzenie, że W. Ś. składając oświadczenie testamentowe w dniu(...)przed notariuszem J. K. znajdowała się w stanie wyłączającym świadome bądź swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli,

- naruszenie prawa procesowego, w szczególności art. 217 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 232 k.p.c. - poprzez nie przeprowadzenie prawidłowego postępowania dowodowego w celu ustalenia zdolności testatora do sporządzenia testamentu notarialnego w dniu 10 lutego 2009 r., art. 217 § 2 k.p.c. — poprzez odmowę dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii biegłego sądowego psychiatry na okoliczność ustalenia, czy spadkodawczyni, sporządzając testament w formie aktu notarialnego w dniu 10 lutego 2009 r., znajdowała się w stanie wyłączającym świadome bądź swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, w szczególności, czy podeszły wiek i stwierdzone u spadkodawczyni schorzenia skutkowały nieważnością testamentu, art. 217 k.p.c. — poprzez odmowę dopuszczenia dowodów wskazanych we wniosku dowodowym apelującej uczestniczki z dnia 18 stycznia 2013 r. w pkt.1, 2 i 4 na wykazanie, że W. Ś. składając oświadczenie testamentowe w dniu (...) przed notariuszem J. K. nie była osobą chorą i była zdolna do świadomego bądź swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli, art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów, w ten sposób, iż stała się ona oceną dowolną, naruszającą zasady doświadczenia życiowego, logicznego myślenia i poprawnego rozumowania, polegającą na niezasadnym odmówieniu wiarygodności dowodu z:

>zaświadczenia lekarza psychiatry R. D. z dnia 18 czerwca 2009r. na okoliczność jego treści a mianowicie, że W. Ś. również w tej dacie tj. po upływie kilku miesięcy od daty sporządzenia testamentu była zdolna do świadomego bądź swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli,

>zeznań świadka R. D. lekarza psychiatry, który osobiście badał spadkodawczynię w 2009 r. ,

>zeznań notariusza J. K.,

>zeznań świadka Z. K., który opiekował się spadkodawczynią przed jej śmiercią,

>zeznań świadka G. W., gdyż jej wiedza ograniczała się tylko do spotkań ze spadkodawczynią na ulicy,

> zeznań świadków: E. S., Z. S., W. P. i T. C.,

art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów, w ten sposób, iż stała się ona oceną dowolną, naruszającą zasady doświadczenia życiowego, logicznego myślenia i poprawnego rozumowania, polegającą na niezasadnym daniu wiary dowodowi z zeznań świadków zainteresowanych uznaniem nieważności testamentu:

>J. J.,

>W. J.,

art. 233 k.p.c. poprzez:

1/ obdarzenie pełną wiarygodnością opinii sądowo - psychiatrycznej biegłego sądowego K. Z., pomimo szeregu zastrzeżeń i zarzu tów skierowanych do tej opinii,

2/ obdarzenie pełną wiarygodnością opinii sądowo - psychiatrycznej biegłego sądowego L. S. z dnia 15 października 2012 r. oraz opinii uzupełniającej tej biegłej, uznając, że opinie te się wiarygodne, pomimo że żąd na z biegłych sądowych nie badała spadkodawczyni w 2009 r., co stoi w rażącej sprzeczności z zeznaniami R. D. lekarza psychiatry, który miał kontakt ze spadkodawczynią i osobiście badał spadkodawczynię w 2009 r.,

- sprzeczność poczynionych przez sąd orzekający ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że spadkodawczyni w dniu 10 lutego 2009 r. nie była zdolna do świadomego bądź swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli,

Uczestniczka wniosła o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków: A. S., J. P., Ł. P. na okoliczność wykazania stanu zdrowia spadkodawczyni oraz jej zdolności do świadomego bądź swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenie woli, ważności testamentu z dnia (...)sporządzonego w formie notarialnej.

Wskazując na powyższe uczestniczka wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i prze kazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Olkusz do ponownego rozpatrzenia - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu apelacji uczestniczka podniosła, iż w jej ocenie orzeczenie Sądu I instancji nie jest trafne. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika jej zdaniem, że Sąd I instancji dowolnie rozpoznał i ocenił ten materiał. W. Ś. była od stycznia 2009 r. pacjentką świadka lekarza psychiatry R. D., który osobiście badał W. Ś.. Zeznania tego świadka wpisanego na listę biegłych sądowych składane przed Sądem I instancji w sposób jednoznaczny wskazują, że W.sława Ś. składając oświadczenie testamentowe była zdolna do świadomego bądź swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Stan zdrowia spadkodawczyni został potwierdzony w zaświadczeniu lekarskim wydanym przez tego świadka cztery miesiące później. Sąd I instancji wskazując w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia że świadek Z. K. pobrał to zaświadczenie ażeby „zabezpieczyć i uwiarygodnić dokonane na rzecz swojej żony czynności prawne w sposób nieuzasadniony, zdaniem apelującej odbiega od oceny treści zaświadczenia, a skupia się na celu jego uzyskania. Ponadto uczestniczka podniosła, że zeznania świadka notariusza J. K., który odebrał oświadczenie woli od spadkodawczyni potwierdziły, że spadkodawczyni była zdolna do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Notariusz ten spotykał się ze spadkodawczynią więcej niż raz, w 2009 r. sporządził dwa akty notarialne z udziałem spadkodawczyni. Notariusz w zakresie swoich uprawnień działa jako osoba zaufania publicznego, korzystając z ochrony przysługującej funkcjonariuszom publicznym. Czynności notarialne, dokonane przez notariusza zgodnie z prawem, mają charakter dokumentu urzędowego. Zdaniem apelującej sąd I instancji dowolnie rozpoznał i ocenił także zeznania świadków wskazanych przez apelującą, w tym w szczególności zeznania świadka Z. K., któremu Sąd I Instancji odmówił waloru wiarygodności, w części której zaprzeczał on informacjom zawartym, w treści wywiadu przeprowadzonego w dniu 29 stycznia 2009 r. przez świadka pielęgniarkę B. C.. Z treści tego dokumentu sporządzonego przez pielęgniarkę, a nie przez Z. K. ani też przez niego nie podpisanego zdaniem apelującej nie można wywieść, że w chwili składania oświadczenia woli w dniu 9 lutego 2009 r. spadkodawczyni znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Ponadto apelująca podniosła, że wydane w sprawie opinie biegłych lekarzy psychiatrów pozostają w rażącej sprzeczności z zeznaniami świadka R. D.. Sąd I instancji obdarzył wiarą zeznania W. J., pomimo nie przeprowadzenia dowodu z jego zeznań w obecności psychologa. Tenże W. J. uczestniczył w rozprawie i jego zachowanie wskazywało, że Sąd powinien podejść do jego zeznań z wyjątkową ostrożnością. Zresztą apelujący wnioskował o jego ponowne przesłuchanie. Sąd I instancji pominął inne wnioski dowodowe uczestniczki B. K., co w jej ocenie było nieuzasadnione.

W przedmiotowej sprawie zdaniem apelującej nie udzielono odpowiedzi na postawione pytanie o ważność testamentu a dopuszczone dowody z opinii biegłych sądowych wydane zostały bez analizy całego zawnioskowanego materiału, przede wszystkim zeznań lekarz psychiatry i notariusza. Zatem nie rozpoznano istoty sprawy. Apelująca podniosła, że powołanie nowych dowodów w postępowaniu apelacyjnym w postaci zeznań świadków wynika z tego, że potrzeba powołania się na nie wynika później. Wskazani świadkowie posiadają wiedzę na okoliczność stanu zdrowia spadkodawczyni w latach 2008 i 2009 r., gdyż wymienieni świadkowie spotykali się ze spadkodawczynią.

### **Sąd odwoławczy zważył, co następuje.**

Sąd odwoławczy przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji. Zarzuty naruszenia przez ten sąd art. 945 k.c. oraz art. 217 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 232 k.p.c., 233 k.p.c. okazały się nietrafne. Sąd I instancji przeprowadził obszerne postępowanie dowodowe, w szczególności przesłuchał wszystkich zgłoszonych przez strony świadków na okoliczność stanu zdrowia spadkodawczyni w dacie sporządzenia przez nią kwestionowanego testamentu, a także zwrócił się o przedłożenie do akt dokumentacji medycznej przez placówki, w których spadkodawczyni się leczyła. W końcu zostały też złożone w sprawie dwie opinie biegłych lekarzy psychiatrów: K. K. i L. S.. Rozbieżne zeznania świadków co do stanu zdrowia spadkodawczyni zostały bardzo szczegółowo omówione przez sąd I instancji w uzasadnieniu, a część uzasadnienia poświęcona na ocenę dowodów jest szczególnie obszerna. Wyprowadzone z materiału dowodowego wnioski należy uznać za poprawne. Sąd I instancji opiera je na całokształcie materiału dowodowego, oceniając zeznania świadków i stron w kontekście dokumentacji medycznej leczenia spadkodawczyni. Sąd odwoławczy nie dopatrył się przekroczenia przez Sąd I instancji granicy swobodnej oceny dowodów. Granice swobodnej oceny dowodów, może naruszyć tylko dowolna ocena zebranego materiału, brak wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów lub ich ocena sprzeczna z zasadami logicznego powiązania wniosków z ustalonym stanem faktycznym lub z doświadczeniem życiowym. Sąd rejonowy dokonał oceny zgodnie z zasadami logicznego myślenia i doświadczenia życiowego. Przeprowadzone rozumowanie znalazło odbicie w drobiazgowej analizie dowodów, w której wskazano przyczyny uznania jednych dowodów za wiarygodne i odmówienia wiarygodności innym. Za uzasadnione należy uznać oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z kolejnej opinii biegłego psychiatry. Dwie złożone w sprawie opinie różnych biegłych zawierają takie same wnioski oparte o dokumentację medyczną oraz opisy zachowań spadkodawczyni zawarte w zeznaniach świadków.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących oceny zeznań świadków przez sąd I instancji należy wskazać na następujące kwestie. Jeśli chodzi o zeznania świadka R. D., to świadek ten nie występował w sprawie jako biegły, a zatem jego ocena stanu zdrowia spadkodawczyni oparta na dwóch wizytach nie może być przeciwstawiana opiniom biegłych, wydanych w oparciu o obszerną dokumentację medyczną leczenia spadkodawczyni. Należy zwrócić uwagę, że pierwsza wizyta świadka u spadkodawczyni zakończyła się diagnozą „otępienie ze stanami majaczeniowymi”. Wywiad zawarty w karcie spadkodawczyni został sporządzony w oparciu o informacje jej zięcia Z. K., w tym zakresie za wiarygodne uznał sąd I instancji zeznania pielęgniarki B. C., która była osobą postronną i nie miała własnego interesu w rozstrzygnięciu sprawy na rzecz żadnej ze stron. Sąd odwoławczy w pełni podziela w tym zakresie rozważania sądu I instancji. Należy zwrócić uwagę, że testament został sporządzony 4 dni później. Zapisy w karcie z końca stycznia i lutego 2009 r. oddają zatem stan zdrowia wnioskodawczyni w dacie bliższej momentowi testowania niż zaświadczenie świadka R. D., które pochodziło z czerwca 2009 r., podczas gdy testament sporządzony został w lutym 2009 r. Sąd I instancji omówił w uzasadnieniu zeznania J. K. i wskazał, że z opinii biegłej L. S. wynikało, iż jednostka chorobowa, na jaką zapadła wnioskodawczyni nie była widoczna i rozpoznawalna przez osoby postronne, W. Ś. miała bowiem „przebłyśki świadomości”, a zatem notariusz mógł nie rozpoznać u niej braku zdolności testowania podczas krótkotrwałego kontaktu. Biegła wyjaśniła, że przebłyśki nie likwidowały u spadkodawczyni stanu braku zdolności testowania, a to z uwagi na charakter schorzenia charakteryzującego się zaburzeniami pamięci świeżej i zaburzeniami krytycyzmu. Spadkodawczyni cierpiała bowiem na zaburzenia funkcji poznawczych o charakterze globalnym (otępienie) w okresie styczeń – luty 2009 objawy otępienne nakładały się na zaburzenia świadomości o typie majaczenia.

Sąd odwoławczy uznaje za w pełni uzasadnione pominięcie przez sąd I instancji wniosków dowodowych z ponownego przesłuchania świadków W. J. i J. J., którzy na okoliczność stanu zdrowia spadkodawczyni w dacie testowania byli już przesłuchani na rozprawie w dniu 5 grudnia 2011 r. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia były także wnioski dowodowe

dotyczące wykazu policyjnych interwencji i akt sprawy karnej przeciwko świadkowi W. J., zgłoszone na okoliczność wiarygodności świadka. Zeznania W. J. nie zaważyły na treści rozstrzygnięcia w sposób zasadniczy, ponadto fakt, że toczyło się przeciwko niemu postępowanie karne nie przesądza o braku jego wiarygodności w kwestiach związanych z stanem zdrowia spadkodawczyni, której był wnukiem. Słusznie zatem sąd I instancji oddalił te wnioski dowodowe. Wnioski o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków A. S., J. P., Ł. P. zgłoszone w apelacji podlegały oddaleniu jako spóźnione.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji w oparciu o art. 385 k.p.c. oraz art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w oparciu o art. 520 § 3 k.p.c. Apelacja uczestniczki została w całości oddalona. Uzasadnia to obciążenie jej kosztami postępowania odwoławczego poniesionymi przez wnioskodawczynię Z. J. w kwocie 180 zł, wynikającej z § 9 pkt 2 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28. 09. 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej urzędowi (Dz. U nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Ref. SSR Barbara Borecka